

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Karol Weitz

w sprawie z wniosku M. K.  
przy uczestnictwie J. K.  
o podział majątku wspólnego,  
na posiedzeniu niejawnym 10 marca 2023 r.  
w Izbie Cywilnej w Warszawie,  
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika  
od postanowienia Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej  
z 4 października 2019 r., sygn. akt II Ca 850/17,

**1. przedstawia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:**

**Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w związku z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej?**

**2. odracza rozpoznanie sprawy.**

## UZASADNIENIE

W dniu 30 września 2013 r. M. K. wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika J. K. Uczestnik nie sprzeciwiał się dokonaniu podziału. Rozbieżności w stanowiskach stron dotyczyły składu majątku wspólnego i sposobu jego podziału.

Postanowieniem z dnia 19 września 2017 r. Sąd pierwszej instancji – Sąd Rejonowy w Bielsku - Białej oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, ustalił składniki majątkowe będące przedmiotem podziału, w tym m.in. przedsiębiorstwo P.P.H.U P. z siedzibą w D. (P.) jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej o łącznej wartości 11 543 850 zł oraz dochody tego przedsiębiorstwa po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej za okres od września 2013 r. do dnia orzekania w kwocie 1 384 807,06 zł, dokonał podziału majątku wspólnego i zasądził tytułem dopłaty od J. K. na rzecz M. K. kwotę 5 943 038,83 zł płatną w 10 równych rocznych ratach po 594 303,88 zł.

W zakresie istotnym dla dalszych rozważań Sąd Rejonowy ustalił m.in., że M. K. i J. K. zawarli związek małżeński w dniu [...] 1991 r. W małżeństwie funkcjonował ustrój ustawowej wspólności majątkowej, którego małżonkowie nie zmieniali umowami majątkowymi. Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej orzekł separację M. K. i J. K. i zasądził od J. K. na rzecz M. K. alimenty w wysokości 9000 zł miesięcznie. Aktualnie dzieci małżonków są pełnoletnie. M. K. i J. K. w czasie trwania wspólności majątkowej prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i posiadali wspólne rachunki bankowe. Uczestnik założył przedsiębiorstwo P., zajmował się jego prowadzeniem i zarządzał nim. Uczestnicy czerpali z przedsiębiorstwa dochody na potrzeby gospodarstwa domowego. Wnioskodawczyni zajmowała się głównie domem i dziećmi, nie była zatrudniona zawodowo. Wnioskodawczyni w pierwszych latach działalności przedsiębiorstwa pomagała w prowadzeniu biura, nie zarządzała jednak nigdy przedsiębiorstwem i nie była w nim zatrudniona.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w Bielsku Białej zmienił zaskarżone postanowienie. W zakresie relewantnym z punktu widzenia zarzutów skargi kasacyjnej Sąd Okręgowy

stwierdził w szczególności w sentencji postanowienia (punkt 4), że uczestnik jest zobowiązany do rozliczenia się z wnioskodawczynią z wydatkowanych z majątku wspólnego środków pieniężnych w kwocie 12 116 015,89 zł stanowiących zysk P. w okresie od 2010 r. do daty ustania wspólności; zmienił również wysokość spłaty należnej od uczestnika, zasądając od niego tytułem rozliczenia majątku wspólnego na rzecz wnioskodawczynie kwotę 4 399 505,91 zł płatną w terminie trzech miesięcy od daty prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Z rozważań Sądu Okręgowego wynika, że uczestnik postępowania nie wykazał, w jaki sposób wydatkował środki stanowiące dochód P. za lata 2010-2013 w kwocie 12 575 215, 89 zł. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy w zasadzie nie wypowiedział się w tej materii. Zdaniem Sądu Okręgowego, ciężar dowodu co do sposobu zużycia środków pochodzących z majątku wspólnego spoczywa na małżonku, który tymi środkami dysponuje. W rozpoznawanej sprawie był to uczestnik jako zarządzający przedsiębiorstwem, które przyniosło te dochody. Rozmiar rozważanej kwoty był tego rodzaju, że uczestnik nie mógł poprzestać na zdawkowym wyjaśnieniu, że środki te zostały zużyte w trakcie trwania wspólności majątkowej, lecz należało od niego wymagać szczegółowego rozliczenia. Zasady doświadczenia życiowego i dokonane w sprawie ustalenia pozwalały wykluczyć wydatkowanie tych środków na nieruchomości. Wskazywało to, zdaniem Sądu Okręgowego, że większość tych środków została przez uczestnika zawłaszczona. Nie ma znaczenia to, czy uczestnik je ukrył, czy zużył, bo skoro ich los jest nieznan, to nie ma możliwości fizycznego objęcia ich rzeczywistym podziałem, lecz można tylko rozliczyć ich wartość. Z korzyścią dla uczestnika można przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że z kwoty dochodów P za lata 2010-2013 wynoszącej 12 575 215,89 zł uczestnik wydatkował na utrzymanie rodziny kwotę 459 200 zł, a tym samym do rozliczenia z wnioskodawczynią pozostało 12 116 015,89 zł.

Motywy zaskarżonego postanowienia prowadzą do wniosku, że za podstawę rozliczenia tej kwoty, zakwalifikowanej jako stanowiące majątek wspólny dochody z majątku wspólnego, Sąd Okręgowy uznał, odwołując się do wypowiedzi orzecznictwa, art. 45 k.r.o. stosowany *per analogiam*. Przyjął zarazem, że w materii

też sąd powinien działać z urzędu. W uzasadnieniu odnotowano wprawdzie, że wnioskodawczyni już we wniosku domagała się bilansu za ostatnie 10 lat i dokonania rozliczeń, a w dalszych pismach procesowych domagała się dopuszczenia do współposiadania przedsiębiorstwa, jednakże – w ocenie Sądu Okręgowego – nie można było uznać, aby stanowisko to spełniało wymagania stawiane w orzecznictwie stosownemu wnioskowi. Sąd Okręgowy wskazał w tej mierze na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r., II CSK 82/15, w którym przyjęto, że wniosek ten powinien odpowiadać wymaganiom pozwu (art. 187 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Z tych powodów Sąd Okręgowy przyjął również – na korzyść uczestnika postępowania – że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w którym nakazano uczestnikowi rozliczyć się z wydatkowanych dochodów przedsiębiorstwa za czas już po ustaniu wspólności w kwocie 1 384 807,06 zł, zapadło bez żądania (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną uczestnik, formułując liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego związane z przyjętym przez Sąd Okręgowy sposobem rozliczenia kwoty 12 575 215,89 zł stanowiącej dochody P. za czas przed ustaniem wspólności. W szczególności, zdaniem skarżącego, w zakresie, w którym apelacja wnioskodawczyni zarzucała zaniechanie przez Sąd Rejonowy wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie rozliczenia kwot wydatkowych przez uczestnika z dochodów z majątku wspólnego za lata 2010-2013, wypracowanych przez uczestnika w ramach P., była ona niedopuszczalna z racji braku substratu zaskarżenia i powinna podlegać odrzuceniu (art. 373 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Ponadto, zdaniem skarżącego, o rozliczeniu dochodów z majątku wspólnego za lata 2010-2013 Sąd Okręgowy orzekł mimo niezgłoszenia w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji stosownego żądania oraz mimo że rozszerzenie żądania na etapie postępowania apelacyjnego jest niedopuszczalne (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 i art. 383 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Rozwijając te zarzuty, skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż sąd z urzędu rozstrzyga o roszczeniu z tytułu nieuprawnionego, tj. bez zgody drugiego małżonka, zbycia bądź roztrwonienia przed datą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej składników majątku wspólnego. W przekonaniu

skarżącego, przepisy art. 684, art. 567 § 1 i art. 686 w związku z art. 576 § 3 k.p.c. nie stwarzają podstaw do przyjęcia tego stanowiska, a zaskarżone orzeczenie przepisy te narusza. Roszczenie, o którym mowa, ma w przekonaniu skarżącego charakter odszkodowawczy, a orzekanie o nim następuje wyłącznie na żądania. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłyby, zdaniem skarżącego, do wniosku, że sąd zobligowany jest badać skład majątku wspólnego nie tylko w chwili podziału, lecz także w czasie poprzedzającym jego podział w celu ustalenia tych jego składników, które nie wchodzi już w skład majątku wspólnego, i weryfikacji sposobu ich rozdysponowania przez małżonków. Skoro rozstrzygnięcie w zakresie rozliczenia kwot wynikających z rozdysponowania składników majątku wspólnego przed ustaniem wspólności majątkowej między małżonkami winno następować na wniosek uczestnika, to merytoryczne rozpoznanie wniosku wymaga zamieszczenia w sentencji rozstrzygnięcia pozytywnego lub negatywnego – oddalającego ów wniosek. W razie zaniechania oddalenia wniosku konieczne jest wystąpienie z wnioskiem o uzupełnienie postanowienia orzekającego co do istoty sprawy (art. 351 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), apelacja złożona od orzeczenia nieistniejącego powinna natomiast podlegać odrzuceniu z powodu braku substratu zaskarżenia.

W skardze sformułowano również inne zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego, ich ocena ma jednak charakter wtórny względem zarzutów przedstawionych powyżej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Przy ocenie zasadności zarzutów skargi kasacyjnej wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawione w sentencji postanowienia.

Postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami nie zostało unormowane w kodeksie postępowania cywilnego w sposób całościowy. Zasadnicze znaczenie ma w tej mierze art. 567 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu o podział majątku po ustaniu wspólności sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają

zwrotowi. W pozostałym zakresie w rozważanym postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu o dział spadku (art. 680 i n. k.p.c.), a na podstawie art. 688 k.p.c. – uzupełniająco także przepisy o postępowaniu o zniesienie współwłasności, w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c., wskazujący m.in. na prekluzję roszczeń podlegających dochodzeniu w tym postępowaniu w relacji między współwłaścicielami wraz z uprawomocnieniem się postanowienia o zniesieniu współwłasności. Odesłanie to ma zatem dwustopniowy charakter, co nie sprzyja jednolitości praktyki orzeczniczej i pewności sytuacji prawnej uczestników postępowań działowych.

Problem sposobu rozliczania w postępowaniu o podział majątku wspólnego konsekwencji nieusprawiedliwionego rozdysponowania (roztrwonienia) przez jednego z małżonków składników majątku wspólnego był podejmowany w piśmiennictwie i judykaturze już przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. W orzeczeniu z dnia 18 sierpnia 1958 r., 1 CR 547/58, OSN 1959, nr 2, poz. 59, Sąd Najwyższy uznał, że w razie zbycia przedmiotów wspólnych przez jednego z małżonków obowiązkiem sądu jest ocena, czy zbycie ich było usprawiedliwione, a w szczególności, czy nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą dla drugiego współuprawnionego. W drugim z tych przypadków, gdy zbycie nastąpiło w sposób nieuzasadniony i tym samym wyrządziło drugiemu małżonkowi szkodę, temu ostatniemu należy się odszkodowanie w wysokości wartości połowy zbytego przedmiotu. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i w związku z tym konieczne jest zasądzenie odpowiednie odszkodowania w postępowaniu o podział majątku dorobkowego. W zakresie podstawy prawnej rozważanego roszczenia Sąd Najwyższy wskazał art. 26 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. - Kodeks rodzinny (Dz. U. nr 34, poz. 308) i art. 134 k.z. Współczesnymi odpowiednikami tych przepisów są art. 45 k.r.o. i art. 415 k.c.

Stanowisko to spotkało się w ówczesnym piśmiennictwie zarówno z aprobatą, jak i krytyką, którą skierowano przeciwko przyjętej przez Sąd Najwyższy koncepcji roszczeń odszkodowawczych mających służyć jednemu

z małżonków wobec drugiego. Zostało ono jednak w zasadzie zgodnie zaakceptowane w judykaturze po wejściu w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W uchwale z dnia 27 października 1967 r., III CZP 73/67, OSNCP 1968, nr 7, poz. 116, Sąd Najwyższy podniósł, że w razie utraty przez oboje małżonków prawa własności określonego przedmiotu w wyniku działania tylko jednego z małżonków, jeżeli w ten sposób małżonek, który spowodował utratę prawa przez oboje małżonków, wyrządził przez to drugiemu małżonkowi szkodę, a jego postępowanie jest zawinione, to jest on obowiązany do jej naprawienia. Takie roszczenie odszkodowawcze należy, zdaniem Sądu Najwyższego, traktować tak jak roszczenie z tytułu posiadania rzeczy w rozumieniu art. 618 § 2 k.p.c. (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNC 1990, nr 4-5, poz. 60 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., II CSK 203/08 oraz z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 485/08, a także orzecznictwo powołane w dalszych uwagach). Zgodnie z ugruntowanym poglądem podstawy do konstruowania odpowiedzialności między małżonkami nie stanowi natomiast przeznaczenie przez jednego z małżonków środków stanowiących składnik majątku wspólnego na własne, lecz usprawiedliwione potrzeby związane z utrzymaniem tego małżonka (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1977 r., III CRN 31/77, OSNCP 1977, nr 12, poz. 243 i z dnia 17 października 2019 r., IV CSK 259/18 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo).

Mimo zasadniczej aprobaty dla powołanego poglądu nowsze orzecznictwo nie jest w pełni jednolite, gdy chodzi o charakter prawny rozważanych roszczeń. W niektórych rozstrzygnięciach rozróżnia się dokonanie nakładu (wydatku) z majątku wspólnego na majątek osobisty od nieuzasadnionego zbycia (roztrwonienia) składnika majątku wspólnego. O ile w pierwszej sytuacji rozliczenie następuje wprost na podstawie art. 45 k.r.o., o tyle w drugiej akcentuje się odszkodowawczy charakter roszczenia, a jego podstawy prawnej upatruje w art. 415 k.c. (por. zwłaszcza postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 523/98 i z dnia 26 lutego 2020 r., V CSK 370/18, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 25/00 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2019 r., IV CSK 259/18). Według alternatywnego stanowiska, odwołanie do art. 415 k.c. budzi wątpliwości

z uwagi na trudność w przypisaniu małżonkowi dokonującemu czynności dotyczącej majątku wspólnego cechy bezprawności. Do stanu faktycznego polegającego na samowolnym dysponowaniu środkami wchodzącymi w skład majątku wspólnego przez jednego z małżonków należy w związku z tym stosować w pierwszej kolejności przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przyjmując za podstawę materialnoprawną rozliczeń z tego tytułu stosowany w drodze analogii art. 45 k.r.o. Roszczenie takie należy traktować tak jak roszczenie o zwrot wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków. Małżonek, na którego majątek osobisty zostały poczynione nakłady, powinien zostać zobowiązany do zapłaty na rzecz współmałżonka części tej wartości odpowiadającej udziałowi współmałżonka w majątku wspólnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 600/15 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 r., III CZP 46/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 152, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 321/06, z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 64/12 oraz z dnia 29 lipca 2021 r., II CSKP 82/21, w których również nie nawiązywano do art. 415 k.c.). Spotkać można również rozstrzygnięcia, w których Sąd Najwyższy odwołuje się kumulatywnie do art. 415 k.c. i art. 45 k.r.o. stosowanego *per analogiam* (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 90, z dnia 22 września 2020 r., I CSK 657/18 i z dnia 22 stycznia 2021 r., III CSKP 24/21). Na dwoistość orzecznictwa w tej materii wzmiankowo zwrócono uwagę w najnowszym orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 145/21 i z dnia 15 września 2021 r., I CSK 21/21).

Podstawa prawna rozważanych rozliczeń nie jest również jednoznacznie ujmowana w literaturze. Podnosi się, że art. 45 k.r.o. nie wyczerpuje zakresu ewentualnych rozliczeń między małżonkami dotyczących czasu pozostawania we wspólności, w szczególności każdy z małżonków może żądać rozliczeń z tytułu nieuzasadnionego zbycia i roztrwonienia składników majątku wspólnego; roszczenia te mają w zasadzie odszkodowawczy charakter, ich przesłanką jest powstanie szkody w majątku wspólnym, mogą one obejmować nie tylko stratę, lecz także utracone korzyści, które weszłyby do majątku wspólnego, i podlegają



rozliczeniu analogicznie, jak roszczenia określone wprost w art. 45 k.r.o. Roszczenia te, podobnie jak roszczenia przewidziane wprost w art. 45 k.r.o., podlegają prekluzji z chwilą dokonania działu. Przytoczony pogląd można uznać za reprezentatywny dla większości wypowiedzi w tej materii, które z reguły w znacznym zakresie nawiązują do stanowiska judykatury lub stanowią jej odzwierciedlenie. Niemniej jednak w piśmiennictwie zauważa się również, że w rozważanej sytuacji w pierwszej kolejności powinny mieć zastosowanie rozwiązania niewymagające sięgania do analogii, tj. ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym lub odpowiedzialność odszkodowawcza między małżonkami.

Reasumując, niezależnie od zaakcentowanych rozbieżności można stwierdzić, że możliwość rozliczenia w postępowaniu działowym konsekwencji nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby nie budzi współcześnie wątpliwości. Kwestią jest jedynie wskazanie najbardziej adekwatnej materialnoprawnej podstawy tego typu rozliczeń. Roszczenia te, jeśli chodzi o sposób ich uwzględniania w podziale, są w praktyce traktowane na równi z roszczeniami o zwrot wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, o których mowa wprost w art. 45 § 1 k.r.o. (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1969 r., I CZ 138/68, OSNCP 1969, nr 9, poz. 165).

Realizacja rozważanych roszczeń w postępowaniu o podział majątku wspólnego rodzi jednak również problem o charakterze *stricte* procesowym, którego rozstrzygnięcie musi każdorazowo poprzedzać analizę materialnoprawną. Istota tego zagadnienia sprowadza się do tego, czy sąd dokonujący podziału majątku wspólnego dokonuje rozważanych rozliczeń jedynie na wniosek (żądanie) uprawnionego uczestnika i w granicach tego żądania (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), a jeśli tak, to jakim wymaganiom żądanie to powinno odpowiadać i czy zostało ono *in casu* zgłoszone, czy też zgłoszenie tego żądania nie jest konieczne, a sąd dokonuje rozważanych rozliczeń z urzędu. Zagadnienie to lokuje się jednoznacznie na płaszczyźnie prawa procesowego i dopiero jego rozstrzygnięcie otwiera drogę do poszukiwania właściwej podstawy materialnoprawnej ewentualnych rozliczeń między małżonkami.

W judykaturze do problemu tego w najszerszym zakresie odnosi się uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 23, w której motywach opowiedziano się za stanowiskiem, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd orzeka z urzędu (we wcześniejszym orzecznictwie w tym kierunku postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 257/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 12). Uzasadniając to zapatrywanie Sąd Najwyższy odwołał się do argumentów językowych, związanych z zestawieniem brzmienia zdania pierwszego i drugiego art. 45 § 1 k.r.o., jak i do założenia, że przedmiotami majątkowymi wchodzącymi w skład majątku wspólnego są również wierzytelności, co uzasadniać ma orzekanie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, mimo że roszczeń takich nie uwzględnia się przy ustaleniu majątku wspólnego podlegającego podziałowi. Pogląd ten, bez bliższego rozważania powołanej argumentacji, podzielono w późniejszym orzecznictwie i wydaje się on niekwestionowany w praktyce (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 107/15, z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 33/19, z dnia 20 grudnia 2019 r., IV CZ 103/19, z dnia 22 stycznia 2021 r., III CSKP 24/21).

Zważywszy, że roszczenia wynikające z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej są traktowane tak, jak roszczenia o zwrot wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, stanowisko to determinuje konieczność orzekania z urzędu również o roszczeniach rozważanych w niniejszej sprawie, których bezpośrednio dotyczy przedstawione zagadnienie prawne. W taki też sposób kwestię tę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w zaskarżonym skargą kasacyjną postanowieniu, mimo braku odwołania w jego motywach do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07.

Większą różnorodność spotkać można w wypowiedziach piśmiennictwa, przy czym spory w tej materii mają zadawniony charakter. Część autorów stoi na stanowisku, że o ile o wydatkach i nakładach z majątku osobistego na majątek wspólny sąd rozstrzyga wyłącznie na wniosek uczestnika postępowania

i w granicach żądania (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), o tyle o wydatkach i nakładach z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd winien orzekać z urzędu, co odnosi się również do roszczeń z tytułu nieusprawiedliwionego rozporządzenia przez małżonka w czasie trwania wspólności prawem majątkowym wchodzącym w jej skład. Według przeciwnego stanowiska, obie te kategorie nakładów i wydatków sąd powinien traktować jednolicie, uwzględniając je wyłącznie na wniosek. Analogicznie, w tym ujęciu wyłącznie na wniosek podlegałoby rozliczeniu bezpośrednio rozważane roszczenie z tytułu nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej

Podjmując przedstawione zagadnienie, za punkt wyjścia należy uznać akceptowane współcześnie stanowisko, że art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może orzekać o przedmiocie nieobjętym żądaniem (*aliud*) ani zasądzać ponad żądanie (*plus*), ma zastosowanie także w trybie nieprocesowym, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 13 § 2 k.p.c.). Przepis ten stanowi odzwierciedlenie nadrzędnej konstrukcji autonomii woli, w ramach której strony stosunków prawnych mogą samodzielnie kształtować ich treść i podejmować decyzje co do realizacji wynikających z nich praw podmiotowych, w tym co do ubiegania się o ich sądową ochronę. Wyłączenie zastosowania tej regulacji w postępowaniu nieprocesowym może wynikać bądź z wyraźnego przepisu prawa (art. 13 § 2 *in fine* k.p.c.), bądź – w ramach klauzuli odpowiedniego stosowania (art. 13 § 2 k.p.c.) – łączyć się z przedmiotem konkretnego postępowania, jeżeli dotyczy on tego rodzaju stosunków prawnych, w których ochrona interesu ogólnego przemawia za osłabieniem znaczenia woli podmiotów tych stosunków i zwiększoną aktywnością sądu podejmowaną z urzędu. Te ogólne reguły należy odnieść również do roszczeń wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia (roztrwonienia) składnikami majątku wspólnego, dochodzonych w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

Argumentu na rzecz obowiązku orzekania o rozważanych roszczeniach z urzędu nie stanowi art. 45 § 1 zdanie pierwsze k.r.o. Przepis art. 45 k.r.o. ma wyłącznie materialnoprawny charakter, ustanawiając na rzecz małżonków

określone wzajemne roszczenia, związane z czasem pozostawania w ustroju wspólności majątkowej. Nie wyraża on normy prawa procesowego, która byłaby adresowana do sądu i nie odnosi się do procesowych zasad orzekania o wyszczególnionych w nim roszczeniach, z zastrzeżeniem art. 45 § 2 k.r.o., który odsyła do postępowania o podział majątku wspólnego, chyba że dobro rodziny przemawia za wcześniejszym zwrotem. W tym ostatnim przypadku realizacja roszczeń określonych w art. 45 § 1 k.r.o. następuje w drodze powództwa w trybie procesu cywilnego.

Sięgnięcie do genezy regulacji zawartej w art. 45 k.r.o. pozwala ponadto sądzić, że posłużenie się w dwóch zdaniach art. 45 § 1 k.r.o. odmiennymi formułami językowymi - „powinien zwrócić” i „może żądać” – stanowi słaby argument na rzecz zróżnicowania sposobu orzekania o wskazanych w tym przepisie roszczeniach w zależności od ich kierunku, tj. od tego, czy chodzi o zwrot wydatków i nakładów z majątku wspólnego, czy też do majątku wspólnego (por. jednak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 33/19). Z art. 22 dekretu z dnia 29 maja 1946 r. - Prawo małżeńskie majątkowe (Dz. U. nr 31, poz. 196) wynikało, że wszystkie zwroty przypadające na rzecz małżonków, o którym mowa była w tym przepisie, następują wyłącznie na żądanie interesowanych. Brak dostatecznych podstaw, aby przyjąć, że późniejsza odmienna redakcja odpowiednika tego przepisu (por. art. 26 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny, Dz. U. nr 34, poz. 308) miała doprowadzić do zasadniczego zróżnicowania tego stanu rzeczy w zależności od kierunku, w jakim ma nastąpić pożądaný transfer majątkowy.

Jednoznacznie procesowy charakter ma natomiast art. 567 § 1 k.p.c. Zastosowana w tym przepisie kategoryczna formuła „sąd rozstrzyga także” nie oznacza jednak, że rozstrzygnięcie o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi, ma następować w każdym przypadku z urzędu, bez stosownego żądania. Rozumowanie takie odrzucane jest trafnie w orzecznictwie, w którym przyjmuje się zgodnie, że rozliczenie nakładów i wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny następuje wyłącznie na wniosek (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, OSNC 2019, nr 9, poz.

87 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97, z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11, z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 107/15 i z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 33/19), podczas gdy treść art. 567 § 1 k.p.c. nie stwarza podstaw do jakiegokolwiek różnicowania w tym aspekcie podlegających zwrotowi wydatków, nakładów i innych świadczeń. Przepis, o którym mowa, określa jedynie przedmiot postępowania o podział majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 64/19, OSNC 2020, nr 12, poz. 107), wskazując, że sąd rozstrzyga w tym postępowaniu nie tylko o jego głównym przedmiocie, jakim jest żądanie podziału majątku wspólnego, lecz także – zgodnie z zasadą kompleksowości – o związanych z działem roszczeniach dodatkowych. Przepis ten wyraża zatem normę procesową komplementarną wobec art. 45 § 1 i 2 k.r.o., otwierając drogę do rozstrzygnięcia w postępowaniu działowym – obok żądania dokonania działu – wskazanych w tym ostatnim przepisie roszczeń.

Analogicznym zwrotem językowym posłużono się ponadto również w art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c. Na tle tych przepisów za utrwalone można natomiast uznać stanowisko, że sąd rozstrzyga o wskazanych w nich roszczeniach wyłącznie na żądanie zainteresowanego, stosownie do art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 115/14, OSNC 2016, nr 2, poz. 17 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1970 r., III CRN 527/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 164, z dnia 15 czerwca 1999 r., III CKN 265/98, z dnia 14 października 2011 r., III CSK 288/10, z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13, z dnia 29 stycznia 2016 r., II CSK 82/15, z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 497/17 i z dnia 28 maja 2021 r., III CSKP 65/21, OSNC 2021, nr 11, poz. 78). Jeżeli zatem w postępowaniu o zniesienie współwłasności i w postępowaniu o dział spadku posłużenie się formułą „sąd rozstrzyga także” nie stanowi podłoża do przyjęcia obowiązku orzekania przez sąd bez żądania o roszczeniach ubocznych, lecz jedynie określa potencjalny zakres aktywności sądu w konkretnym postępowaniu działowym, to kwestia ta nie powinna być inaczej postrzegana na tle art. 567 § 1 k.p.c.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w wypowiedziach doktryny, na rzecz konieczności orzekania przez sąd bez żądania o zwrocie nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty podnosi się również, że roszczenia

z tego tytułu stanowią element majątku wspólnego, toteż zgodnie z art. 684 w związku z art. 567 § 3 k.p.c. sąd powinien orzec o nich z urzędu. Inaczej jednak niż w przypadku wierzytelności z tytułu nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osoby trzeciej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1987 r., III CZP 3/87, OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 34), traktowanie wierzytelności z tytułu nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jako elementu majątku wspólnego ze skutkiem w postaci odniesienia do tej wierzytelności reguły wynikającej z art. 684 k.p.c. budzi jednak poważne wątpliwości.

Wykładnia systemowa wskazuje, że prawodawca nie kwalifikuje rozważanych roszczeń (wierzytelności) jako elementu majątku wspólnego z punktu widzenia przepisów o jego podziale. Świadczy o tym jednoznacznie redakcja art. 567 § 1 k.p.c., który rozszerza przedmiot postępowania o podział majątku wspólnego o określone w nim elementy. Przy założeniu, że roszczenia ukierunkowane na zwrot wydatków i nakładów dokonywanych z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego są składnikiem majątku wspólnego i w taki sposób należy je traktować przy ustaleniu i podziale tego majątku, odrębne wskazywanie ich w art. 567 § 1 k.p.c. byłoby zbyteczne, podobnie jak art. 45 § 2 k.r.o., według którego zwrotów określonych w art. 45 § 1 k.r.o. dokonuje się co do zasady przy podziale majątku. Konieczność taka, w odniesieniu do transferów ukierunkowanych z majątku wspólnego do majątku osobistego, byłaby bowiem oczywista i wynikałaby z samej istoty funkcji sądu w postępowaniu działowym. Z drugiej strony, należy mieć na względzie, że wyjątkowe dochodzenie rozważanych roszczeń przed ustaniem wspólności majątkowej (art. 45 § 2 *in fine* k.r.o.) zbliżałoby się w tym ujęciu do częściowego podziału majątku wspólnego, podczas gdy art. 35 k.r.o. zakazuje żądania podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności ustawowej.

W orzecznictwie przyjmuje się, przy aprobachie piśmiennictwa, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego stosuje się odpowiednio art. 618 § 3 k.p.c., co oznacza, że roszczeń podlegających dochodzeniu w tym postępowaniu nie można dochodzić po wydaniu prawomocnego postanowienia działowego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 64/19

i z dnia 31 maja 2019 r., IV CSK 116/18). Prekluzja ta nie odnosi się jednak do przedmiotów majątku wspólnego; jeżeli z jakichkolwiek powodów w postępowaniu o podział majątku wspólnego doszło do pominięcia składnika tego majątku, każdy z małżonków może żądać, w odrębnym postępowaniu, przeprowadzenia działu uzupełniającego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1986 r., III CZP 47/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 114 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2021 r., I CSKP 133/21 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Skutkiem uznania rozważanych roszczeń ze elementu majątku wspólnego z punktu widzenia przepisów o podziale byłaby więc nieograniczona w czasie możliwość ich realizacji, mimo pominięcia ich w postępowaniu działowym, przy czym właściwą formą ich dochodzenia byłby w tym przypadku dział uzupełniający. Konsekwencje te są co najmniej trudne do zaakceptowania; prowadzą one ponadto do kolizji z akceptowanym i trafnym stanowiskiem, że w braku majątku wspólnego właściwym trybem dochodzenia roszczeń określonych w art. 45 § 1 k.r.o. jest proces cywilny, nie zaś postępowanie nieprocesowe. Koresponduje to ze spostrzeżeniem, że realizacja rozważanych roszczeń nie następuje w drodze podziału, lecz w drodze zasądzenia świadczenia pieniężnego od małżonka, którego majątek osobisty uległ zwiększeniu kosztem majątku wspólnego lub który roztrwonił składniki tego majątku. Właściwą drogą dochodzenia tego rodzaju świadczeń jest co do zasady proces cywilny, nie zaś postępowanie nieprocesowe, a odstępstwo od tego modelowego rozwiązania wynika wyłącznie z zasady kompleksowości postępowania działowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 27/00, z dnia 29 maja 2014 r., V CZ 36/14 i z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 561/14; w zakresie motywów tego rozwiązania zob. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964, s. 226).

W postępowaniu nieprocesowym są rozstrzygane *de lege lata* istotnie zróżnicowane kategorie spraw, których przynależność do tego trybu postępowania wynika z odmiennych kryteriów. Jednym z tych kryteriów jest charakter rozstrzyganych stosunków prawnych i związana z nim konieczność zabezpieczenia interesu ponadindywidualnego, co rzutuje na umniejszenie znaczenia lub zanegowanie zasady dyspozycyjności, czego najpełniejszym wyrazem jest

wszczęcie postępowania z urzędu (np. art. 570 w związku z art. 506 k.p.c.). Sprawy działowe nie należą jednak do tego kręgu spraw. Podłożem ich tradycyjnej przynależności do trybu nieprocesowego jest natomiast wielopodmiotowa struktura i wielokierunkowość potencjalnych roszczeń między zainteresowanymi, co wymusza ich rozpoznawanie w postępowaniu, którego normatywny model jest oparty o zasadę uczestnictwa i pozbawiony immanentnej dla procesu dwustronności (art. 510 § 2 k.p.c.). Postępowanie o podział majątku wspólnego podlega wszczęciu wyłącznie na wniosek i nie występują w nim pierwiastki, które mogły usprawiedliwiać aktywność sądu z urzędu i to w najdalej idącym stopniu, prowadzącym do przełamania reguły wynikającej z art. 321 § 1 k.p.c. Przedmiotem ochrony w tym postępowaniu są indywidualne prywatne prawa podmiotowe uczestników, którymi mogą oni swobodnie dysponować, w tym przez rezygnację z rozliczenia konkretnego transferu z majątku wspólnego, chociażby prowadził on do jego uszczuplenia, a w konsekwencji zmniejszenia przypadającej uczestnikowi masy majątkowej. Orzekanie o rozważanych roszczeniach z urzędu nie znajduje tym samym usprawiedliwienia w ich charakterze; przeciwnie w świetle współczesnych założeń postępowania cywilnego jako instrumentu służącego udzielaniu ochrony prawnej może być postrzegane jako ingerencja w sferę autonomii woli dysponentów tych praw. Przymusowe wkomponowanie tego rodzaju roszczeń w postępowanie działowe z racji dążenia do zapewnienia kompleksowego uregulowania relacji majątkowych związanych z wyjściem ze stanu wspólności nie powinno także zmieniać w sposób fundamentalny zasad ich dochodzenia w zestawieniu z sytuacją, w której roszczenia te – zgodnie ze swoim charakterem – są realizowane w drodze powództwa (art. 45 § 2 k.r.o. *in fine*).

Przyjęcie, że o roszczeniach z tytułu wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty oraz zrównanych z nimi roszczeniach z tytułu nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby sąd orzeka wyłącznie na wniosek, stosownie do art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., pozwala ujednoczyć zasady orzekania o roszczeniach powstających między małżonkami w związku z funkcjonowaniem ustroju wspólności majątkowej nie tylko bez względu na kierunek transferu majątkowego, lecz także bez względu na to, czy do wydatku



doszło przed ustaniem wspólności majątkowej, czy też po ustaniu wspólności, lecz przed dokonaniem podziału (por. co do drugiej z tych sytuacji postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08 i z dnia 26 października 2017 r., II CSK 883/16). Dominujące obecnie zróżnicowane podejście (por. – obok powołanych wcześniej orzeczeń – postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 132/12 i z dnia 22 stycznia 2021 r., III CSKP 24/21), traktujące w wyjątkowy sposób rozliczenie transferów uszczuplających majątek wspólny, dokonanych wyłącznie przed ustaniem wspólności majątkowej, nie ma racjonalnego uzasadnienia w naturze tych roszczeń i nie sprzyja przejrzystości postępowania o podział majątku wspólnego. Utrudnia ono również podjęcie obrony drugiemu z uczestników, zważywszy, że materiał dowodowy nie zawsze pozwala jasno określić, czy określone wydatki zostały dokonane z majątku wspólnego jeszcze przed ustaniem wspólności, czy też po jej ustaniu. Zasadniczo odmienne zasady orzekania o rozliczeniach z tytułu analizowanych wydatków mogą zatem prowadzić do sytuacji, w której uczestnik, nie podjąwszy obrony, zostanie zaskoczony rozstrzygnięciem zasądzającym świadczenie w związku z rozliczeniem konkretnego wydatku, wydanym bez żądania drugiego z uczestników i bez uprzedniego sprecyzowania żądanej z tego tytułu kwoty. Problem ten jest szczególnie istotny w sytuacji, w której konieczność rozliczenia wydatku z majątku wspólnego dostrzegłby z urzędu sąd drugiej instancji w braku uprzedniego żądania i orzeczenia negatywnego w tym przedmiocie ze strony sądu pierwszej instancji.

Pogląd, że o roszczeniach określonych w art. 45 § 1 k.r.o. sąd orzeka wyłącznie na wniosek, bez względu na kierunek transferu majątkowego, niweluje to ryzyko. Ma on również walor integracyjny wykraczający poza postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Jak wynika z uprzednio powołanego orzecznictwa, zarówno w postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak również w postępowaniu o dział spadku rozstrzygnięcia dodatkowe w przedmiocie roszczeń określonych w art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c. zapadają zgodnie z utrwalonym poglądem wyłącznie na wniosek zainteresowanego uczestnika. Rewizja dotychczasowego stanowiska co do konieczności orzekania przez sąd z urzędu o roszczeniach małżonka z tytułu

zwrotu wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty i zrównanych z nimi roszczeniach z tytułu nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego, pozwoliłaby zatem na konsekwentną realizację reguły, według której rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń ubocznych dochodzonych w postępowaniach działowych, których konstrukcja opiera się o wspólny model normatywny, zapadają wyłącznie na żądanie i w jego granicach (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Implikuje to również przyjęcie wspólnych reguł co do fazy postępowania, w której uczestnik może wystąpić z takim żądaniem (por. art. 383 k.p.c.) (w kontekście art. 618 § 1 k.p.c. zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2020 r., III CSK 28/20 i powołane tam szerokie orzecznictwo, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., III CSKP 65/21), konieczności zamieszczania w sentencji postanowienia orzekającego co do istoty sprawy negatywnego rozstrzygnięcia, jeżeli podniesione żądanie okazałoby się bezzasadne, jak również środka prawnego przysługującego uczestnikowi w razie niezawarcia w sentencji rozstrzygnięcia o całości żądania (art. 351 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 79, z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13, z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 215/17, z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 639/17, OSNC-ZD 2019, nr C, poz. 48, z dnia 4 lipca 2019 r., V CSK 84/19, z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 33/19 i z dnia 20 grudnia 2019 r., IV CZ 103/19). Przyjęcie w tej materii jednolitych zasad koresponduje ze spostrzeżeniem, że roszczenia wynikające z art. 45 § 1 k.r.o. i roszczenia z nimi zrównane są związane z szeroko pojmowanym posiadaniem przedmiotów przynależnych do dzielonej masy majątkowej (por. art. 618 § 1 i 2 w związku z art. 567 § 3 i art. 688 k.p.c. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1967 r., III CZP 73/67).

Nie bez znaczenia jest również związek rozważanego zagadnienia ze sprawnością postępowania o podział majątku wspólnego. Nie można pomijać, że przyjmowana w postępowaniach działowych zasada kompleksowości stanowi jeden z czynników sprzyjających długotrwałości tych postępowań i sprawia, że ciężar postępowania nierzadko skupia się wokół zgłaszanych w nim roszczeń ubocznych, co odsuwa w czasie rozstrzygnięcie o dziale. Czynnikiem wydatnie pogłębiającym

ten stan rzeczy jest nałożenie na sąd obowiązku orzekania o określonych roszczeniach ubocznych z urzędu, z założeniem, że to na sądzie spoczywać ma odpowiedzialność za gromadzenie materiału procesowego (faktów i dowodów) w zakresie podstawy faktycznej rozstrzyganego roszczenia, w sposób charakterystyczny dla zasady inkwizycyjnej (por. w tym kierunku uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07).

Odejście od tego rozwiązania na rzecz rozwiązań typowych dla zasady dyspozycyjności (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) i kontradyktoryjności (art. 232 zdanie pierwsze i drugie, art. 229 i art. 230 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), mające pełne uzasadnienie w charakterze analizowanych roszczeń, skłaniać może uczestników postępowania o podział majątku wspólnego do większej zapobiegliwości i staranniejszego przygotowania podstawy faktycznej żądania dokonania rozliczeń, zarówno przed wszczęciem, jak i w trakcie postępowania. Otwiera ono również możliwość, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., elastycznego stosowania w tych sytuacjach klasycznych mechanizmów zmierzających do koncentracji materiału właściwych procesowi cywilnemu, co niesie za sobą pozytywne skutki dla szybkości postępowania. Rezultaty te nie są jednak możliwe do osiągnięcia przy założeniu, że o roszczeniach o zwrot wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, o których mowa w art. 45 § 1 k.r.o., i traktowanych analogicznie roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby, sąd winien orzekać z urzędu.

W ocenie Sądu Najwyższego, argumenty przemawiające na rzecz odstąpienia od dominującego w orzecznictwie stanowiska, w powiązaniu ze znaczeniem rozważanego zagadnienia dla praktyki postępowań o podział majątku wspólnego i ochrony praw ich uczestników, wymagają oceny przez powiększony skład Sądu Najwyższego.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>17</sup> w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

